



Będzie ostro i niegrzecznie! Uprzedzam lojalnie, żeby potem nie było jakichś pretensji. Nieraz pisaliśmy, mówiliśmy, udowadnialiśmy, że osoby niepełnosprawne są takimi samymi ludźmi jak ci zdrowi. I skupialiśmy się na pozytywnych aspektach. Tymczasem ? będąc takimi samymi ludźmi, posiadają również częstokroć rozmaite przywary. I to ? bądźmy szczerzy ? cholernie wkurzające.

Inaczej bowiem nie da się określić bezczelności, apodyktyczności, czasami wręcz chamstwa, jakie cechują niektóre osoby niepełnosprawne. Mamy etap, w którym szeroko uświadamia się społeczeństwo, że nie należy unikać tematu niepełnosprawności, ale nie oszukujmy się ? osoby niepełnosprawne, które właśnie wychodzą ?spod klosza alienacji? zachowują się tak, jakby miały wyłączne prawo do głoszenia prawd objawionych.

Takie osoby w mało subtelny sposób potrafią zasugerować, tonem nie znoszącym sprzeciwu, że one ?wiedzą lepiej?. ?Zrobisz jak zechcesz, ale moim zdaniem najwłaściwsze byłoby...? ?Nie chcę się wtrącać i dyrygować, ale uważam, że powinieneś...?, ?Wiesz przecież, że chcę jak najlepiej...? I tego typu wypowiedzi sugerują, że ten ktoś zna się na tym, co my robimy, o wiele lepiej, tylko z racji tego, że jest niepełnosprawny. A niepełnosprawny ? rzecz święta. Nie tykać, bo na ołtarzu. Jak się sprzeciwisz, będziesz sukinsyn dyskryminujący niepełnosprawnych. Jak to tak? Nie posłuchać? Zlekceważyć? Zrobić po swojemu, a nie według wskazówek? Świętokradztwo, grzech i społeczna wywrotowość... I jeśli zignorujesz ?dobrą radę? to następuje zimny, wyniosły foch, objawiający się oficjalnym tonem rozmowy, przejściem stosunków na płaszczyznę daleką od towarzyskiej, a poczta pantoflowa sugeruje szeptem, że ten oto ?uprzedzony jest do niepełnosprawnych?...

Inna z kolei osoba niepełnosprawna dojdzie sobie do wniosku, że skoro jest taka, a nie inna, to NIE WOLNO jej w niczym odmówić. Każda prośba musi zostać spełniona, niezależnie od wagi i formy. Przecież to niepełnosprawny prosi. Należy spełnić... Już nawet nie prośbę, a żądanie, bo taką formę przybiera ?polecenie? w momencie, gdy postanowi się grzecznie odmówić. ?Nie?, nawet poparte odpowiednią argumentacją, nie jest dla nich odpowiedzią. Przecież społeczeństwo otwiera się na niepełnosprawnych ? ?tyle o tym mówicie, piszecie, ale jak o coś poprosić, to odmawiacie... jesteście tacy sami jak wszyscy... ja wam też nie pomogę?. Niedawno mieliśmy ? jako portal ? taki właśnie przykład. ?POWINNIŚCIE to zrobić? - brzmiało żądanie. I to nawet po grzecznej, odpowiednio argumentowanej odmowie. ?Rozumiem, ale...? - i kolejne wywody, że jednak należy prośbę spełnić. Dlaczego? Bo nie wolno dyskryminować niepełnosprawnych. Bo nie wolno lekceważyć próśb niepełnosprawnych. Bo nie wypada się tak zachowywać... ltd. itp. w kółko Macieju.

A ja pytam: Czy niepełnosprawność usprawiedliwia namolność, bezczelność, czasami nawet chamstwo? Owszem, integrujemy, inkludujemy osoby niepełnosprawne, jestem za tym jak najbardziej, ale dopiero w momencie, gdy ludzie ci zrozumieją, gdy dotrze do nich, że fakt ich niepełnosprawności nie czyni ich pępkiem świata. To, że ich obecność w społeczeństwie jest obecnie ?trendy? nie znaczy, że mamy pokornie godzić się na każdą uwagę, prośbę, sugestię.... które takimi są wyłącznie w ich mniemaniu. Stawiam bowiem diamenty przeciw

Niepełnosprawny nie jest pępkiem świata!

Dodany przez Zadra
czwartek, 17 marca 2011 08:48 -

orzechom, że identyczne uwagi, prośby, sugestie padające z moich ust, nazwane byłyby po imieniu: chamstwem, bezczelnością, namolnością... I co z tym zrobić???

Rafał Zadra Wieliczko